

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—
Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU
10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstawach i w nekrologach gr. 60, w kronice, tygodniaku, dzielniku gospodarczym, paski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaaryczne o 10 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kasek i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencyjne prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10, z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

DALSZY ETAP.

Autarkiczne tendencje, dążność do jak najwęższego opasania się barierami celnymi, najdalej idące ograniczenia przywózowe — to są czynniki, znamienną obecną politykę gospodarczą wszystkich niemal państw. One też powodują, że zbliżenie gospodarcze z reguły może mieć miejsce tylko między tymi państwami, które przygotowały do tego odpowiedni grunt w formie bliższego współzycia politycznego. Nie do pomyślenia jest dzisiaj wymiana towarowa między wrogimi sobie politycznie organizmami państwowymi ale też z drugiej strony bliższe stosunki polityczne pociągają za sobą w zasadzie także współpracę w dziedzinie gospodarczej.

Stąd jasną było rzeczą, że naturalną konsekwencją zaistniałego zacieśnienia politycznych stosunków polsko-francuskich muszą być odpowiednie pociągnięcia w sferze stosunków gospodarczych, które będą dalszym etapem współpracy i zbliżenia obu krajów.

Jeszcze przed przybyciem do Polski francuskiego ministra przemysłu i handlu pana Paula Bastid, pojawiły się na firmamencie gospodarczym pewne jaskółki, które mogły być uważane za przepowiednię pewnego uregulowania wzajemnych obrotów gospodarczych. Uszedł wprawdzie uwagi powszechnej ale mimoto godnym jest zaznaczenia układ płatniczy polsko-francuski, zawarty przed kilku tygodniami. Umowa ta postanowiła, że Polska przydzielać będzie na przywóz towarów z Francji tylko tyle dewiz, ile wpłynie do niej z eksportu towarów polskich do Francji. Przewidziana nadwyżka w handlu towarowym dla Polski ma iść na specjalne konto polskie we Francji. Na konto to wpłacane też będą wszelkie inne należności dla Polski a więc przesyłki pieniężne emigrantów i ewentualne nowe kredyty francuskie dla naszego życia gospodarczego. Natomiast w Polsce na konto francuskie wpłacane będą należności, przypadające Francji a więc przede wszystkim procenty od kapitałów, raty amortyzacyjne. Umowa stara się zapobiec zbytniemu „zamrażaniu” odnosnych sum. Sprawa zasługuje na podkreślenie, gdyż jest to pierwszy tego rodzaju układ płatniczy, zawarty przez Polskę.

Wizyta min. Bastid nie miała charakteru ściśle określonego. Nie było żadnych negocjacji ani właściwie nawet rozmów wstępnych. Mimoto również i ta wizyta jest zapowiedzią pewnych rzeczy, które w czasie najbliższym nastąpić muszą. Zapowiedź ta dotyczy rzeczy ważnych: 1) nastąpi z całą pewnością gospodarcza współpraca polsko-francuska, 2) zwiększony zostanie import polskich surowców i artykułów rolniczych do Francji a nadto zrodzi się też kwestja takiego importu także polskich wyrobów przemysłowych, 3) pożyczka, której udzieli Francja Polsce, opierać się będzie na możliwie dogodnych warunkach.

Dla dokładniejszego zdania sobie sprawy z sytuacji, należy przypomnieć kilka momentów z dotychczasowych polsko-francuskich stosunków gospodarczych. Na ogólną sumę 3,582 milj. zł. naszego długu zagranicznego dług Polski wobec rządu francuskiego wynosi w tej chwili 802 milij. Suma ta nie obejmuje pożyczek emisyjnych a w szczególności pożyczki kolejowej

Abisyńskie kłopoty w Genewie.

Genewa. 22. 9. (PAT.) Wraz z negusem przybyli do Genewy ras Kassa i syn negusa książę Harraru. Negus wraz z towarzyszącymi mu osobami zamieszkał w hotelu „Beau Rivage”.

Genewa. 22. 9. (PAT.) Na posiedzeniu popołudniowym zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto raport komisji weryfikacyjnej, dotyczący pełnomocnictw wszystkich delegacji z wyjątkiem delegacji abisyńskiej, której pełnomocnictwa będą przedmiotem specjalnych badań komisji weryfikacyjnej. Następnie zgromadzenie przystąpiło do wyboru swego przewodniczącego, którym został p. Saavadra Lamas, minister spraw zagr. Argentyny.

Delegacja abisyńska, która była obecna na zgromadzeniu Ligi Narodów, nie brała udziału w głosowaniu, ponieważ mandat jej stoi pod znakiem zapytania.

Genewa. 22. 9. (PAT.) Okoliczność, że komisja weryfikacyjna zgromadzenia Ligi Narodów nie załatwiła spra-

wy pełnomocnictw delegacji abisyńskiej, jak również pogłoski o możliwości odesłania tego zagadnienia do Trybunału haskiego, wywołały ujemne wrażenie. Wśród wielu delegacji na bieżące zgromadzenie Ligi Narodów panuje opinia, iż odroczenie decyzji w tej materii odbije się ujemnie na autorytecie Ligi Narodów oraz wpłynie w sposób paraliżujący na współpracę nad rozwiązaniem aktualnych i pilnych zagadnień międzynarodowych.

Szczególne zaniepokojenie daje się zauważyć w kołach delegacji francuskiej, której zdaniem odesłanie sprawy pełnomocnictw delegacji abisyńskiej do Trybunału haskiego spowoduje wstrzymanie na dłuższy okres czasu współpracy Włoch z Ligą Narodów. Równocześnie jednak zwracają tu uwagę, że odesłanie tej sprawy do Trybunału haskiego wymagałoby jednomyślności zgromadzenia Ligi Narodów i dlatego taka ewentualność uchodzi za mało prawdopodobną.

Titulescu został otruty?

Paryż. 22. 9. (PAT.) Prasa francuska która bardzo żywo interesuje się chorobą min. Titulescu, dziś już szeroko i wyraźnie notuje pogłoski, lansowane początkowo przez organ komunistyczny, jakoby min. Titulescu został otruty. Pogłoski te oparte mają być na opinii niektórych lekarzy, iż zatrucie organizmu min. Titulescu nie jest wynikiem procesu chorobowego, lecz zostało wywołane w sposób sztuczny na długo przed momentem, kiedy min. Titulescu zapadł na zdrowiu.

Sprawozdawca „Paris Soir” Sauerwein który udał się do łoża chorego do St. Moritz podaje, że min. Titulescu jeszcze przed swą chorobą miał mówić, iż grozi mu otrucie. Chorego min. Titulescu pielęgnuje 8 lekarzy, m. in. i specjaliści paryscy z prof. Abrami na czele.

St. Moritz. 22. 9. (PAT.) Agencja Stefani donosi: Stan zdrowia Titulescu pogarsza się. Gorączka wzrasta i zaznacza się upadek sił.

Wielkie manewry w Niemczech.

Berlin. 22. 9. (PAT.) W poniedziałek rozpoczęły się w okolicy Bad Nauheim manewry wojskowe komendy grupy nr. 2. W manewrach tych biorą po raz pierwszy udział dwa korpusy: nr. 5 (czerwoni) i nr. 9 (niebiescy). Poza tym biorą udział wszelkie rodzaje broni, szczególnie masowo występuje broń lotnicza.

Manewrom przypatruje się kanclerz, minister spraw wojskowych, oraz naczelni dowódcy armii, lotnictwa i marynarki. Wypada zaznaczyć, że manewry odbywają się na terenie, na któ-

rym miały się odbyć ostatnio niedoszłe wielkie manewry armii cesarskiej w r. 1914. Są one największymi manewrami armii Rzeszy w okresie ostatnich 23 lat.

Z POBYTU MIN. GOEBBELSA W GRECJI.

Ateny. 22 IX. (PAT.) Na cześć bawiacego tu ministra propagandy Rzeszy dr. Goebbelsa, premier Metaxas wydał wczoraj wieczorem obiad. Minister Goebbels udaje się w środę na wycieczkę archeologiczną do Delf i Peloponczu i wróci do Aten w sobotę.

oraz długów prywatnych, wynikających z obrotów handlowych z Francją. Obroty te miały dla nas saldo ujemne. Pierwszy traktat handlowy z Francją, zawarliśmy w r. 1922. Przyznawał on Francji możliwie największe przywileje. Polska stała otworem dla importu francuskiego.

Oczywiście ten stan rzeczy ulegnie dzisiaj zmianie. Korzyści będą teraz obopólne. Francja ma już dziś do czynienia z zupełnie innym partnerem. Pan Bastid, bawiać w Polsce, miał sposobność widzieć i podziwiać wiele rzeczy. Musiał wynieść z Polski radykalnie zmienione zdanie o potencjalnej i kinetycznej energii polskiego przemysłu i gospodarstwa. Zważywszy jego stanowisko kierownika resortu gospodarczego, trzeba mieć nadzieję, że zmo-

dyfikowany i wzbogacony pogląd na ekonomię Polski zaważy na dalszej działalności min. Bastid. Oświecona opinia francuska za pośrednictwem swego czołowego przedstawiciela odświeży swe pojęcia o Polsce pracującej.

Możliwości rozszerzenia obrotów towarowych polsko-francuskich istnieją. Różnica w strukturze produkcyjnej obu krajów ułatwia w znacznym stopniu wywóz polskich produktów rolnych i węgla do Francji wzamian za niektóre wyroby przemysłowe i pewne specjalne produkty rolnicze, w Polsce nie wytwarzane. Pozostaje obecnie wprowadzić w czyn te zamierzenia, którym dał wyraz zarówno min. Bastid jak i kierownicy resortów gospodarczych Rzeczypospolitej.

Gd.

ROZMOWY MIN. BECKA.

Genewa. 22. 9. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Józef Beck odbył wczoraj po południu rozmowę z delegatem Turcji ministrem Arasem. Ponadto min. Beck przyjął austriackiego ministra finansów p. Draxlera.

MIN. BASTID JEDZIE DO JUGOSŁAWII.

Paryż. 22. 9. (PAT.) W odpowiedzi na osobiste zaproszenie premiera Stojadinowicza, francuski minister przemysłu i handlu Bastid udaje się 14 października do Zagrzebia na inaugurację tamtejszych targów.

Następnie min. Bastid spędzi kilka dni w Białogrodzie, gdzie wraz z premierem Stojadinowiczem zbadać ma sprawę zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Francją a Jugosławią.

TROCKI TWORZY 4-tą MIĘDZY-NARODÓWKĘ.

Bruksela. 22. 9. (PAT.) Agencja „Belga” donosi, że podczas rewizji, wykryto dokumenty stwierdzające łączność „rewolucyjnego ruchu socjalistycznego” z trockistami. Znalezione mianowicie korespondencję z Trockim, dotyczącą utworzenia czwartej międzynarodówki pod kierownictwem Trockiego. Trocki udzielał wskazówek w sprawie wybuchu zbrojnego powstania, podkreślając konieczność uzbrojenia „milicji robotniczej”.

POLSCY UCZENI W RZYMIE.

Rzym. 22. 9. (PAT.) W obecności włoskiego ministra oświaty hr. de Vecchui oraz gubernatora Rzymu dokonano dziś otwarcia 5-go kongresu studiów bizantynizmu.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał w języku włoskim prof. Tadeusz Zieliński. Mowę znakomitego uczonego polskiego powitano gorącymi oklaskami. W skład delegacji polskiej wchodzi poza tym: profesor Oskar Halecki, prof. Filipowiczowa oraz doc. Święicki ze Lwowa.

W dniu dzisiejszym przemawiali również m. in. delegat Jugosławii, który mówił po łacinie, oraz delegat rumuński prof. Jorga.

W powitalnych artykułach prasy włoskiej przewija się myśl o łączności Rzymu i Bizancjum oraz ekspansji Italii na wschód.

WYPADEK AMBASADORA.

Paryż. 22. 9. (P. A. T.) Wczoraj na Quai d'Orsay samochód ciężarowy wpadł na wóz, którym jechał ambasador włoski Cerruti. Ambasador został ranny w głowę. Przewieziono go natychmiast do kliniki, gdzie powstrzymano przede wszystkim upływ krwi, który był dość znaczny. Stan zdrowia ambasadora nie jest alarmujący.

TRAGICZNY WYPADEK LOTNICZY.

Łuck. 22. 9. (P. A. T.) Wczoraj o godzinie 11-tej na polach wsi Baitów koło Łucka spadł samolot RWD 8. pilotowany przez szefa pilotażu P. W. lotniczego Michała Dzierzeka i instruktora Janusza Jarzębowski. Podczas lotu treningowego samolot wpadł w korkociąg, z którego pilot nie zdążył go wyprowadzić. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Samolot uległ zniszczeniu.

Wiadomości bieżące.

Wtorek

22

września 1936

Tomasza

Jutro: Tekli p. m.

Wschód słońca 5:22

Zachód „ 17:35

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20 „Koriolan”.
Sroda, godz. 20, „Wszelkie prawa zastrzeżone”.
Czwartek godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone”.
Piątek godz. 20 „Koriolan”.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Wtorek, godz. 19.30, „Czar munduru”.
Sroda, godz. 19.30, „Czar munduru”.

TEATR COLOSSEUM:

Zespół Moritza Schwarza: Wtorek, środa, czwartek godz. 20 „Bóg, człowiek i szatan”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Nie zapomnij o mnie” z Benj. Gigli tenorem włoskim.
CASINO: „Rose Marie” Jeanette MacDonald.
CHIMERA: „Panowie w cylindrach”.
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy” z Ch. plinem.
MARYSIENKA: „Mały buntownik”.
MUZA: „Będziesz zawsze moja”.
PALACE: „Pokusa” Marlena Dietrich — Gary Cooper.
PAN: „Zaproszenie do walca” z Liljaną Harvey.
PAN: „Szanghaj” z Loretta Jung i „Gdy bym miał milion”.
RAJ: „Kochany łobuz”.
STYLOWY: „Czarne oczy” i rewja Piłarskiego.
SWIT: „Kochany łobuz” z Anną Ondrą.
TON: „Dyktator”.
UCIECHA: „Drewniane krzyże” i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5: Nowy Jork.

— Teatr Wielki. — Dziś uroczyste otwarcie sezonu 1936/37, premierą arcydzieła Szekspira „Koriolan”.

W przedstawieniu biorą udział: pp. Irena Solska, Janina Niczewska i Irena Tomaszewska. W roli tytułowej ujrzymy Janusza Strachockiego. W rolach głównych męskich wystąpią pp.: Butrym, Brochwiec, Dubrawski, Guttner, Kański, Krasnowiecki, Kalinowicz, Leliwa, Machalski, Pietraszkiewicz, Przystawski, Ratschka, L. Stępowski, Sliwiński, Szpiganowski, Składanek, Wojsdan i Z. Wilczkowski.

— Balet Parnella we Lwowie. Niezwykłą sensację będzie miał Lwów w dniach 29-go i 30-go b. m. W tym czasie bowiem wystąpi w Teatrze Wielkim po powrocie z Francji i Italii słynny balet Parnella w pełnym składzie z jego twórcą Feliksem Parnellem na czele.

KOMUNIKATY.

— Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej we Lwowie, zawiadamia swych członków, że z okazji Tygodnia L. O. P. P., odbędzie się dnia 22 września b. r. o godzinie 19.30 odczyt p. t. „Obrona przeciwlotnicza”, który wygłosi Major W. P. N. Tiger. Odczyt będzie ilustrowany filmem. — Obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązująca.

— Zebranie naukowe Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się w piątek, dnia 25-go września 1936 o godzinie 18.15 (punktualnie) w Seminarjum Historii Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5a, III. p. Na porządku dziennym: Dr. L. Kurdybacha: Gotfryd Lengnich jako człowiek, historyk i obywatel.

— Olimpiada w Berlinie. W piątek d. 25 bm. o g. 18-cj, odbędzie się w lokalu Klubu Społeczno-Gospodarczego przy ul. Głębokiej 5 odczyt p. W. Szaynochowej pod tytułem „Olimpiada w Berlinie”. Goście mile widziani.

— Jednoroczny kurs Tow. Szkoły Lud. dla dorosłych w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej, prowadzony przez Kóło Grunwaldzkie Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie, ogłasza wpisy na rok szkolny 1936/37. Wpisywać się mogą wszyscy, pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i zakończyć je egzaminem z 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej.

W poprzednich latach uczęszczali na ten Kurs przeważnie niżej funkcjonujący państwo i samorządowi, oraz Policji i kolci państwowej i wojskowej, dla których świadectwo z 7-klasowej szkoły powszechnej przedstawia wielką wartość życiową w dalszej służbie zawodowej. Wpisywać się można codziennie w kancelarii Kursów, przy ulicy Leona Sapichy 1. 47, parter na lewo w godzinach od 19 — 21, zaś nauka odbywać się będzie w lokalu szkoły powszechnej żeńskiej im. St. Staszica, przy ulicy Podwale 17.

KRONIKA MIEJSKA.

Podatek od zbytku mieszkaniowego. W sprawie podatku od zbytku mieszkaniowego Zarząd Miejski stwierdza, że wymiar tego podatku na rok 1936—37 uskutecznił w myśl obowiązujących przepisów na podstawie fasji przedłożonych Urzędem skarbowym przez właścicieli nieruchomości dla wymiaru podatku lokatorskiego. Jakkolwiek daty uwidocznione w odnośnych nazwach płatniczych jako pochodzące z fasji

Sytuacja w Genewie komplikuje się.

Paryż, 22. 9. (PAT.) Korespondent Havasa w Genewie donosi, że w programie wczorajszych prac genewskich zaszły pewne zmiany, wywołane przez fakty, jakie wydarzyły się w ciągu dnia. Trudności, jakie się wytworzyły przy wyłonieniu komisji do zbadania pełnomocnictw, niespodziane przybycie negusa oraz wyrażana przez pewne koła skłonność do ewentualnego odwołania się do Trybunału haskiego, — wszystko to zdezorientowało nieco opinię publiczną. Obecnie stało się już całkowicie jasnym, że likwidacja konsekwencji zatargu włosko-abisyńskiego nie będzie rzeczą tak łatwą, jak można było przypuszczać. Komisja do zbadania pełnomocnictw zastanawiać się będzie nad sprawą udziału Abisynii w obradach dopiero dziś o godz. 17. W sprawie tej przeprowadzona była jedynie powierzchowna wymiana poglądów, jednak przy tej okazji powiedziano dość, aby wszyscy zrozumieli jak skomplikowanym jest to zagadnienie.

Powszechnie nasuwało się pytanie jak zachowają się Włochy, które liczyły widocznie na szybszą decyzję, gdyż zarezerwowały już na dzień dzisiejszy apartamenty dla swej delegacji. Obecnie jednak nie ulega już wątpliwości, że powrót do Genewy będzie conajmniej opóźniony. Przybycie negusa oraz fakt, że delegaci abisyńscy uzyskali wczoraj wieczorem prawo wzięcia udziału w głosowaniu przy wyborach przewodniczącego zgromadzenia, wywołały już w kołach włoskich pewne złe wróżące nastroje. Sytuacja nie ulegnie poprawie jeśli odwołanie się do Trybunału w Hadze będzie zadecydowane. Większość państw jednak zdaje sobie sprawę, jakim niebezpieczeństwem dla Ligi Narodów byłoby dalsze przeciąganie sprawy zatargu włosko-abisyńskiego i zamierza dokonać wszelkich wysiłków, aby przeszkody do ostatecznego uregulowania sprawy zostały usunięte.

Zwycięstwo lwowskich pilotów.

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Wyniki 6-go krajowego konkursu turystycznego, rozegranego w dniach od 13—16 września r. b. w konkurencji seniorów przedstawiają się następująco:

1-sze miejsce zajęła załoga: pilot Szarek, obserwator Żabski (Lwów), 2-gie miejsce bracia Solakowie (Lwów),

3-cie załoga: pilot Urban, obserwator Szajer (Warszawa), 4-te miejsce załoga: pilot Matheus, obserwator Frączko wiak (Gdańsk), 5-te miejsce — bracia Chałupnicy (Kraków), 6-te miejsce zajęł pilot Wróblewski (Łódź), 7-me miejsce zajęli lwowiaczy Stan. Kowalski i Stan. Kozioł.

Wynik konkursu wystaw sklepowych we Lwowie.

Sąd Konkursowy VIII. Konkursu Wystaw Sklepowych, urządzonego przez Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie w dniach 8—12 września br., zebrał się dnia 16 bm. celem przyznania nagród. Do Sądu Konkursowego za prośbą zostali przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, Organizacji Gospodarczych we Lwowie, Instytutu Przemysłowego, Syndykatu Dziennikarzy we Lwowie oraz sfer artystycznych.

Sąd konkursowy stwierdził, że w roku bieżącym nie tylko zmniejszyła się cyfra film biorących udział w konkursie, lecz ponadto poziom urzędzenia wystaw zgłoszonych w porównaniu z latami ubiegłymi, uległ pewnemu obniżeniu.

Na skutek tego Sąd uchwalił w roku bieżącym nie przyznawać żadnej fir-

mie nagrody pierwszej w postaci srebrnego pucharu, jako nagrody przechodniej. Drugą nagrodę w postaci Dyplomu Honorowego przyznano firmom: T. i J. Awin, Pasaż Mikolascha, „Dom Mody” pl. Marjacki 4, Berta Stark pl. Marjacki 1, Ludwik Zalewski, ul. Akademicka 10.

Listy pochwalne zaś otrzymały firmy: „Andre” pl. Marjacki 3, Bracia Borkowscy ul. Akademicka 7, „Dar” ul. Akademicka 3, Konrad Kaim i Syn Kopernika 11, Roman Kalczyński ul. Halicka 21, J. Meinel ul. Akademicka 2a, J. Meinel Rynek 18, Alfons Mensik Wałowa 11, R. Mokrzycki ul. Rutowskiego 2, „Trójkąt w kole” pl. Halicki 1. 2, Eugeniusz Wroński pl. Halicka 2, A. H. Zipper pl. Marjacki 5 i „Znicz” ul. Batorego 32.

ODWOŁANIE P. M. MOŚCICKIEGO Z TOKIO.

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Z dniem 1 grudnia r. b. został odwołany do Centrali M. S. Z. p. Michał Mościcki, poseł R. P. w Tokio.

PLAGA SZARAŃCZY.

Porto Alegre, 22. 9. (PAT.) Donoszą z Cacequi (stan Rio Grande de Sul), że gęste chmury szarańczy przelatują tam kilku dni i ciągną w stronę san Gabriel. W Cacequi i okolicach nie pozostał ani jeden liść na drzewach a ogromne sady po szarańczy wyglądają jak po pożarze.

Program radiowy.

Środa, 23 września.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Odczyt. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Płyty. 14.30: Koncert żyć. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Słuchowisko. 16.15 Orkiestra wojskowa. 16.45: Chór. 17: Orkiestra salonowa. 17.30: Pieśni szkolne. 17.50: Odczyt. 18.05: Recital śpiewaczy. 18.25: Feljeton. 18.40: Koncert reklamy. 18.50: Pogadanka. 19: Koncert. 20: Skrzynka techniczna. 20.15: Płyty. 20.30: „Z wędrowek mikrofonu”. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Koncert kameralny. 22: Wiad. sport. 22.15: Koncert z Łodzi.

TELEGRAM P. MINISTRA OŚWIA TY DO JE. KS. ARCYBISKUPA TWARDOWSKIEGO.

Z okazji złotych godów kapłaństwa J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski otrzymał od P. Ministra W. R. i O. P. Prof. Dr. Wojciecha Świątosławskiego następujący telegram:

W dniu uroczystego obchodu pięćdziesięciolecia święceń kapłańskich składam Waszej Ekscelencji życzenia osobistej pomyślności oraz dalszej długiej owocnej pracy dla dobra Kościoła i Państwa.

Podpisano: Wojciech Świątosławski, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

GEN. KORDJAN ZAMORSKI JEDZIE DO BUDAPESZTU.

Warszawa, 22 września. (P. A. T.) Na zaproszenie komendanta policji węgierskiej wyjeżdża jutro do Budapesztu główny komendant P. P. gen Kordian Zamorski w towarzystwie szefa sztabu Komendy głównej inspektora I. Kozolubskiego, oficera inspekcji Komendy głównej J. Plotnickiego, naczelnika Centrali służby śledczej nadkom. J. Jakubca i naczelnika zarządu śledczego m. Warszawy nadkom. St. Wasilewskiego.

DOMAGAMY SIĘ POLSKIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DOKSZTAŁCAJĄCEJ!

WYBUCH BOMBY W POBLIZU KONSULATU R. P.

Jerozolima, 22 IX. (PAT.) Dziś rano w najbliższym sąsiedztwie konsulatu generalnego RP. w Jerozolimie wybuchła bomba. Dwoje dzieci arabskich zostało zabitych, jeden mężczyzna i jedna kobieta odniosły rany.

ZŁOSLIWA KAMPANIA WYBORCZA.

Nowy Jork, 22 IX. (PAT.) Kampania w związku z wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych rozwija się ze szczególną ostrością, będącą następstwem zatargu pomiędzy prezydentem Rooseveltem a Hearstem, zwolennikiem gubernatora Landona. Hearst w jednym ze swych dzienników, a mianowicie w „New York American” napisał: „Roosevelt jest nieoficjalnym kandydatem kominternu, ponieważ ksiądz Coughlin wystąpił przed dwoma dniami z takim samym oskarżeniem, Biały Dom wystąpił w sobotę oficjalnie przeciwko tym zarzutom „pełnym złośliwości i gniewu, pochodzącego od pewnego właściciela dzienników, który usiłując oskarżyć Roosevelta przygotowuje się do przyjęcia bierniej pomocy obcej organizacji wrożej formie rządu amerykańskiego”. Na oświadczenie to Hearst odpowiedział wczoraj w „New York American”, ponawiając swe oskarżenia w słowach bardzo ostrych i zarzucając Rooseveltowi brak ostrożności.

POWITANIE M/S „PIŁSUDSKI” W KANADZIE.

Montreal, 22 IX. (PAT.) Po dwudniowym pobycie w Montrealu m/s „Piłsudski” odpłynął wczoraj do Polski. Powitanie statku było entuzjastyczne. Na uroczystość tę przybyły delegacje polskie z Toronto, Winnipeg, Timmins, Northday, Ottawy i innych ośrodków. Na niedzielnym bankiecie byli wszyscy miejscowi importerzy towarów polskich. Prasa tutejsza zamieściła fotografie statku i pełne zachwyty opisy, a w artykułach redakcyjnych oddano przede wszystkim hold Marszałkowi Piłsudskiemu. Dzienniki stwierdzają, że żaden statek nie był nigdy tak przyjmowany. Opinia publiczna została poruszona pięknnością statku, który zwiędziło 7.000 osób.

M/S „Piłsudski” odjechała delegacja harcerska, przyjmowana oficjalnie bankietem przez prezydenta Montrealu. Wzruszająca była manifestacja skautów kanadyjskich, którzy na pożegnanie odśpiewali „Boże coś Polskę”.

GIGANTYCZNY LOT MOŁOKOWA.

Moskwa, 22. 9. (P. A. T.) Agencja „Tass” donosi, że znany lotnik Mołokow wywodził na rzecze Moskwie po ukończeniu wielkiego lotu podbiegunowego, rozpoczętego 22 lipca b. r. Trasa lotu wynosiła 26.000 km. i prowa dziła z Moskwy przez Krasnojarsk, Jakuck, Kamczatkę, Wyspy komandorskie, Przylądki Anadyr i Wellen, zatokę Tiksi, wyspę Wajgacz, Archangielsk do Moskwy.

Mołokowa i jego trzech towarzyszy po uroczystym powitaniu przez szefa rządu sowieckiego Mołotowa, marszałka Woroszyłowa i Kaganowicza, udekorowano orderami sowieckimi oraz przyznano nagrody pieniężne.

KOPIEC MARSZAŁKA MA 26 M.

Kraków, 22. 9. (PAT.) Dzięki sprzyjającej pogodzie prace około budowy kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu są w pełnym toku. Wysokość kopca od podstawy osiągnęła obecnie już 26 metrów. Brakujące jeszcze do całości 10 metrów w wąskich warstwach szczytowych będą w razie dobrej pogody usypane do końca października br. Równocześnie odbywają się prace około umacniania stoków kopca oraz urządzenia otoczenia i dróg dojazdowych.

Na Sowińcu od szeregu dni panuje nader ożywiony ruch wycieczek, przybywających obecnie do Krakowa z różnych dzielnic Rzplitej.

PRZEDŁUŻENIE POLSKO-NIEMIECKIEJ UMOWY GOSPODARCZEJ.

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Wobec tego, że rokowania o przedłużenie polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 4 listopada 1935 r. nie mogły ze względów technicznych być przeprowadzone w okresie czasu, przewidzianym do tego celu przez wspomnianą wyżej umowę i tym samym umowa ta wygasła by dnia 31 października 1936 r., rządy polski i niemiecki postanowiły przedłużyć moc obowiązującą umowy gospodarczej do dnia 31 grudnia 1936 r.

Obydwa rządy zgodne są do tego, że umowa gospodarcza ma być odnowiona na rok 1937, w związku z czym rokowania na ten temat mają się rozpocząć w końcu października br., przy czym doświadczenia, jakie w pierwszym roku działania umowy zostały poczynione przez obie strony, będą w toku rokowań zużytkowane.

KRAKÓW DAJE 100.000 zł. NA F. O. N.

Kraków, 22. 9. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu miejskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Kaplickiego magistrat postanowił wystąpić na najbliższej Radzie miejskiej z wnioskiem złożenia daru 100 tysięcy zł. przez miasto na F. O. N.

W dalszym ciągu omawiana była szczegółowo sprawa bezrobotnych i dalszego ich zatrudnienia. Magistrat miasta przeznaczył 178.000 zł. na przeprowadzenie dalszych robót drogowych i kanałowych.

SKAZANIE B. BURMISTRZA CIECHOCINKA.

Włocławek, 22. 9. (PAT.) We Włocławku zakończyła się rozprawa przeciwko b. burmistrzowi Ciechocinka, Władysławowi Czyżewskiemu, oraz 9 innym członkom zarządu miejskiego i Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Ciechocinka, oskarżonych o oddawanie robót bez przetargu i bez uchwały rady miejskiej oraz o rozrzutną gospodarkę i przekroczenie przyznanych kredytów. Proces przeciągnął się 3 dni. Główny winowajca Mieczysław Czyżewski został skazany za 8 przestępstw na łączną karę jednego roku.

Na drogach musi panować ład i dyscyplina.

Warszawa, 22 września. (P. A. T.) Premier gen. Sławoj-Składkowski podpisał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę, oraz starostów, stwierdzający, że wysiłki, mające na celu skłonienie ludności do przestrzegania przepisów o ruchu na drogach, nie dały dostatecznych wyników.

Przed wszystkim wykroczeń dopuszczają się woźnice pojazdów konnych, rowerzyści i poganiacze zwierząt, przy czym większość tych wykroczeń wywołana jest lekceważeniem przepisów, dotyczących właściwego korzystania z dróg. Wpływ obecnego stanu rzeczy na ogólne bezpieczeństwo

i porządek ruchu nie wymaga podkreślenia, zaś na wypadek wojny, podniesionego nastroju i wzmożonego ruchu na drogach, nieposzanowanie przepisów może mieć bardzo daleko idące konsekwencje zarówno dla używających dróg, jak i dla sprawności ruchów wojsk.

W związku z tym dla skuteczniejszego wdrożenia ludności do przestrzegania przepisów o ruchu drogowym, okólnik poleca wydanie odpowiednich zarządzeń i baczne nadzorowanie ruchu na drogach. W wypadkach naruszenia przepisów, szczególnie gdy ich znajomość nie ulega wątpliwości, stosowane być mają surowe karv.

Z frontu hiszpańskiego.

Paryż, 22. 9. (PAT.) Według informacji korespondentów z pola walk w Hiszpanii, sytuacja w ostatnich kilku dniach wykazuje w sposób wyraźny, że obecnie inicjatywa operacji wojennych przeszła prawie całkowicie w ręce wojsk nacjonalistycznych, które prowadzą ofensywę na kilku odcinkach. Madryt jest poważnie zagrożony zarówno na odcinku Guadarrama, jak i w dolinie Lozeya, czy w pobliżu Toledo. Czerwoni tylko z trudnością starają się bronić swych pozycji. Manewr oskrzydłający oddziały gen. Mola, które zdołały częściowo obsadzić źródła, zasilające w wodę stolicę, a jednocześnie zagrożić oskrzydleniem oddziały milicji, broniące się w Sierra Guadarrama, uważany jest za poważne niebezpieczeństwo dla Madrytu. W Madrycie dziś od rana pano wało ogromne ożywienie na ulicach, wypełnionych milicjantami, którzy odpowiadając na apel rządu zgłaszają

się tłumnie do swych kadr. Żołnierze, przebywający na urlopie, również otrzymali powołanie. Zgłaszający się odstawiani są natychmiast samochodami na zagrożone odcinki.

Madryt, 22. 9. (PAT.) Ministerstwo wojny podało o godz. 15-tej następujący komunikat: Wczoraj rano 7 samolotów rządowych bombardowało Oviedo, niszcząc baterię powstańczą. Gmach gubernatorstwa cywilnego spłonął. Na froncie aragońskim wojska republikańskie posunęły się o 15 klm., zdobywając 7 karabinów maszynowych i 24 karabiny. Na froncie południowym na odcinku Montoro w prowincji Cordoba wojska rządowe zdobyły 2 samochody ciężarowe z amunicją. Na odcinku południowo-zachodnim pod Talavera powstańcy podjęli gwałtowny atak, wspierany przez lotnictwo. Wywiązała się walka w powietrzu. Obecnie powstańcy cofają się.

Zapowiedź ofensywy na Madryt.

Madryt, 22. 9. (PAT.) Po dwóch miesiącach zaciętej walki najważniejszym stał się front środkowy ze względu na bliskość Madrytu i na środki, jakimi rozporządzają obie strony. Jest rzeczą oczywistą, że zajęcie stolicy dałoby powstańcom znaczną przewagę. Front środkowy składa się z dwóch odcinków: północnego i północno-zachodniego. W górach Guadarrama linia frontu tego od pierwszego dnia nie uległa znaczniejszej zmianie i służy wyłącznie jako linia ochronna przed powstańcami, których jedyny znaczniejszy wysiłek skierowany jest, jak się zdaje, przeciw miejscowości Lozoyuela, który posiada wielkie zbiorniki wody do picia, zaopatrującej część Madrytu. Walka na froncie górskim z każdym dniem będzie co raz powolniejsza i trudniejsza z uwagi na rozpo-

czynające się chłody, które w środku zimy dochodzą od 15—20 stopni poniżej zera. Poczynając od Arenas do San Pedro zaczyna się odcinek Talavera i dolina Tajo, stanowiący idealną drogę dla inwazji, skąd powstańcy atakują zapewne Madryt. Powstańcy usiłują zacieśnić te dwa koła opasujące Madryt. Punktem niewrażliwym komunikacji kolejowej Madrytu z Katalonią jest Aranjusz położony około 50 klm. na północno-wschód od Toledo i od którego wojska nacjonalistyczne są jeszcze dość daleko.

Teneriffa, 22. 9. (PAT.) Tutejszy radioklub podaje, że 25 samolotów przeleciało nad Madrytem, zrzucając odezwę, wzywając ludność do poddania się i zawiadamiając, że atak na miasto nastąpi niebawem. Według twierdzenia radioklubu, nacjonalści

po zajęciu Maqueda będą za kilka dni na przedmieściach Madrytu. Komitet iberyjskiej federacji anarchistów zażądać miał ustąpienia Largo Caballero i utworzenia komitetu, któryby znacjonalizował wszystkich mężczyzn od 17. do 45 lat, w celu stawienia czoła posuwaniu się wojsk płk. Yagus na froncie Talavera.

ATAK NA BILBAO.

Burgos, 22. 9. (PAT.) Specjalny wysłannik Havasa donosi: Gen. Mola oświadczył oficjalnie, że generalny atak na m. Bilbao zostanie podjęty 25 b. m. o godz. 1 w nocy. Jeżeli nie wszczęte zostaną rokowania w sprawie poddania się miasta, atak przeprowadzony zostanie wszystkimi środkami, pozostającymi do dyspozycji gen. Mola.

Z otoczenia gen. Mola komunikują, że na front aragoński zostały skierowane znaczne siły, aby z jak najlepszym rezultatem zaatakować Madryt.

La Coruna, 22. 9. (PAT.) Dwa samoloty powstańcze krążyły wczoraj nad Alcazarem, zrzucając żywność dla obleżonych.

Sevilla, 22. 9. (PAT.) W swoim codziennym komunikacie radiowym gen. Queipo de Llano zdementował wszystkie wiadomości pochodzące z ministerstwa wojny w Madrycie. Oświadczył on, że na froncie Oviedo wojska powstańcze dokonały wypadu i odparły przeciwnika, zajmując pozycje koło Sama Delangio. Na froncie południowym kolumna wojsk rządowych z Malagi, która ukryła się w tunelu Railway, zaatakowała m. Penarubia, lecz została odparta, pozostawiając na placu boju 39 zabitych.

Na froncie Granady powstańcy zdobyli m. Monteprio, gdzie wojska rządowe straciły 47 zabitych.

Na froncie aragońskim, kolumna powstańcza zdziesiątkowała oddziały katalończyków, udające się na front Hueca.

ROZSTRZELIWANIE OFICERÓW W BARCELONIE.

Barcelona, 22 IX. (PAT.) Funkcjonujący na pokładzie parowca „Urugvaj” trybunał ludowy skazał jednego kapitana i trzech poruczników piechoty w Badajoz na karę śmierci. Jeden kapitan skazany został na dożywotnie więzienie, a jednego uniewinniono. Wczoraj rozstrzelano oficerów skazanych na śmierć w ub. piątek. Po egzekucji członkowie milicji i gwardii republikańskiej przedfiliowali z okrzykami „niech żyje republika”, „niech żyje wolność”.

CZEŚĆ OBRONCOM ALCAZARU.

Rio de Janeiro, 22 IX. (PAT.) Izba deputowanych uczciła minutą milczenia bohaterstwo obrońców Alcazaru i postanowiła przesłać do junty rządzącej w Burgos wyrazy uznania i podziwu dla dzielnej postawy garstki kadetów, stawiających w ruinach Alcazaru heroiczny opór przeważającemu siłom rządowemu.

„Journal de Brasil” wyraża opinie, że ta manifestacja jest równoznaczna z dezaprobatą polityki neutralności, stosowanej przez rząd oraz zapytuje, czy minister spraw zagranicznych skorzysta z tej lekcji, czy też nadal skłaniać się będzie ku polityce neutralności uchwalonej przez Europę.

SZKOŁY POLSKIE W GDAŃSKU — TO STRAŻ MOCARSTWOWEJ POLSKI NAD BAŁTYKIEM!

Przygody lwowskich pilotów w Hiszpanii.

P. Adam Wojtyga, znany pilot i publicysta lotniczy, zamieszkały w „Gazecie Polskiej” barwny fejteton o swym locie do Lwowa i o gościnie w Aeroklubie lwowskim. Z opowiadania tego wyjmujemy część odnoszącą się do wybitnych pilotów lwowskich pp. Szarka i Czarkowskiego „Golejewskiego, których duch lotniczy zaniósł nad ociekające bratobójczą krwią ziemię hiszpańską. (Red.).

Dobijamy do celu podróży — pisze p. Wojtyga. — Zdaje mi się, że silnik gra znana melodię, tyle razy już słyszaną w czasie zawieruchy wojennej: „...i zobaczysz znów miasto Lwów”.

„Ta jej” zaczyna się już od momentu odpinania pasów po wylądowaniu na lotnisku w Skniłowie. Zargon lwowski, zdaje się, zdobył sobie prawo obywatelstwa, dlatego operuje nim każdy: inteligent i człowiek nie mający pretensji do tego określenia, a nawet ci, którzy są złączeni dopiero krótką znajomością ze Lwowem. Czują się tam, jak u siebie w domu i aklimatyzują się szybciej, niżby tego nawet Lwi gród pragnął.

Poza zajęciami, których celem była moja

podróż, któregoś wieczora zostałem zaproszony do Aeroklubu lwowskiego. Idę z miłą chęcią, albowiem mam tam wielu przyjaciół i znajomych, a poza tym chciałbym porozmawiać na temat pewnych spraw wazajmniej nas obchodzących. Jak zwykle, zresztą czy może być inaczej we Lwowie, doznaję bardzo miłego przyjęcia. Trafiam na wieczór, którego atrakcją są „Hiszpanie”. Nie musimy tego rozumieć tak dosłownie. Jeden z nich był tam istotnie, drugi miał zamiar. Ten pierwszy młody pilot p. Szarek opowiada z humorem o swych perypetiach lotniczych podczas przelotu do Hiszpanii. Drugi, znany pilot turystyczny p. Czarkowski nie dodaje do krasomówczych zeznań pierwszego, śmiejąc się niedowierzająco ze zbyt przejaśkrawionych momentów tej bądź co bądź interesującej eskapady.

Jakże panowie mogli podjąć się odprawiania ciężkich maszyn komunikacyjnych, nie mając do tego przygotowania?

— Owszem, przygotowanie było, bo wykonaliśmy po kilka lotów w Londynie. Czulem się dobrze — mówi Szarek — choć przyznam, że gdy pierwszy raz wleźłem do tej ogromnej maszyny było mi głupio, gdy rozglądałem się po jej skomplikowanym me-

chanizmie. Wyjaśnili mi krótko co, gdzie i jak. Obchodzili mnie tylko rączki od gazu, szybkościomierz, obrotomierz i busola. Na resztę gwizdałem, bo i tak nie mogłbym się w tym wszystkim rozeznac. Zdałem sobie sprawę z trudności prowadzenia tej maszyny, ale jakaś niecierpliwa chęć lotu i wykorzystanie tak rzadkiej okazji, nie zezwoliły mi na rezygnację. Nieznana przygoda ciągnie, wtedy nie myśli się o niebezpieczeństwie.

Nadszedł dzień startu, silniki pracowały doskonale, wzięłem kurs na południe i sam jeden w tej wielkiej maszynie ruszyłem w nieznany mi kraj. Trudności lotu rozpoczęły się dopiero koło Pirenejów. Wpadłem w mgłę, zawróciłem, szukałem jakiegoś przejścia przez góry, aby się dostać do celu. Nie udało się, miałem jednak dość benzyny, aby stracić trochę czasu na wyzyskanie lepszych warunków. Zbłądziłem, w powietrzu czulem się dość bezpiecznie, gorzej z ziemią, na której wreszcie trzeba było lądować. Zobaczyłem jakieś lotnisko, zniżam się, aby lądować, walą do mnie z karabinów, więc więcej. Znowu lotnisko, krecą się po nim jacyś ludzie w czerwonych czapkach. Czyżby czerwoni? No ładnie będzie wyglądać, ale niestety muszę siadać. Wylądowałem, zrezygnowany wysiadam z maszyny. Siadam na walizce i czekam, co będzie. Podchodzą do mnie z wyciągniętymi lufami rewolwerów. Najwięcej strachu napędzają mi te czerwone czapki. Jak się z nimi dogadać, co mówić. Przyjmuję parę ciężkich chwil. Jeśli to są czere-

woni, to przepadłem. Wreszcie z radością domyślam się, a potem dowiaduję, że to biali — wojska narodowe. Odetchnąłem, ale diabli ich nadali z tymi czerwonymi czapkami. Ten paskudny kolor napędził mi tyle strachu, że nie daj Boże.

— A pan — pytamy Czarkowskiego. — No cóż, miałem siadać we Francji, a szkoda, bo chciałem za wszelką cenę dostać się do Hiszpanii. Żal mi Lasockiego, że tak głuپیo zginął.

— No dobrze, ale pociąg się tam pchali, przecież ani pan, ani Lasocki, ludzie zupełnie niezależni finansowo, chyba nie byliście do tego zmuszeni ze względów zarobkowych. Jednooki pilot (Czarkowski stracił oko w katastrofie lotniczej, podczas lotu turystycznego do Indii), machnął lekceważącą ręką.

— Tak, nie to nas pchało do lotu. Samolot, przygoda, niebezpieczeństwo, zresztą to trudno określić.

Tak, to istotnie trudno określić. Ogromne zamilowanie do lotnictwa, wrodzona żyłka do igrania z niebezpieczeństwem i pokonywania trudności może być tylko wytłumaczeniem. Tacy zawsze będą gotowi zgłaszać się pierwsi do najwięcej niebezpiecznych wypraw, do każdego ryzyka.

Zegnam miłych gospodarzy, wracam do swych obowiązków. Po głowie płaczą się myśli i pytania, na które nie znajduję logicznej odpowiedzi. Po co i na co było im potrzebne to ryzyko? Zdaje się, że nigdy logicznej odpowiedzi na to nie znaję.

„Wielki Marszałek” dra Wacława Lipińskiego w języku holenderskim.

Warszawa, 22. 9. (PAT.) W ostatnich dniach ukazał się na rynku holenderskim przekład „Wielkiego Marszałka” Wacława Lipińskiego, wydany przez dom wydawniczy A. W. Sijthoff'sa w Leidzie.

Biografię Marszałka Piłsudskiego, wydaną nadzwyczaj starannie, poprzedza przedmowa znakomitego historyka, profesora uniwersytetu amsterdamskiego H. Brugmansa, który określając pracę mjr. Lipińskiego jako „wymienitą” pisze, iż „należy zapisać na dobro wielkiej wojny światowej, że zwróciła polskiemu narodowi samodzielność i niepodległość. Człowiekiem zaś którego dziełem głównie był ten czyn, jest Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Dlatego szczególnie jest dla nas Holendrów ta wielka postać droga, gdyż nie ma dla nas słowa, którebyśmy bardziej ukochali, jak słowo „wolność” i nie może nam nikt być bliższy, jak bohater, który dla swego długo uciśnionego narodu potrafił wywalczyć niepodległość”.

UMOWA ZBIOROWA.

Warszawa, 22 września. (P. A. T.) Minister Opieki Społecznej, Marian Zyndram-Kościałkowski podpisał zarządzenie o nadaniu mocy powszechnej obowiązującej ramowej umowie zbiorowej, obejmującej ogólne warunki pracy w przemyśle metalowym przetwórczym górnym i śląskiej części województwa Śląskiego. Jednocześnie podpisane zostało obwieszczenie o zamiarze nadania tej umowie mocy powszechnie obowiązującej w przemyśle elektrotechnicznym, chemicznym, drzewnym i papiernicznym.

Same taryfy płac dla tych przemysłów mocy powszechnie obowiązującej nie uzyskały, jednak wszczęte zostaną w najbliższym czasie za pośrednictwem komisarzy demobilizacyjnego rokowania, mierzące do ustalenia taryf płac dla tych zakładów, które dotychczas taryf tych nie posiadały. Gdyby rokowania te wyniku nie dały, ustalenia specjalnych taryf płac dla zakładów niezrzeszonych nastąpi w drodze orzeczenia komisji pojednawczo rozjemczej w Katowicach. W ten sposób na G. Śląsku nastąpi likwidacja istniejącego stanu beztaryfowego w wymienionych przemysłach niezrzeszonych.

W CHODZIEŻY ODKRYTO WĘGIEL.

Poznań, 22 IX. (PAT.) Przy wydobywaniu gliny do wyrobu cegły na terenie zakładów przemysłowych H. Cegielski w Chodzieży natrafiono na głębokości około 10 m. na pokład węgla. Wydobyty węgiel jak oświadczają fachowcy, z nawierzchni pokładów nie jest najlepszej jakości, ale podobno nadaje się do celów przemysłowych, szczególnie do zapędu maszyn parowych. Wiadomość o odkryciu węgla obiegła całą okolicę i wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

PODZIĘKOWANIE ZA POMOC.

Moskwa, 22. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyło się śniadanie pożegnańne, wydane przez attache wojskowego w Moskwie płk. dypl. Zaborowskiego z okazji wyjazdu do Polski aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka. W śniadaniu wzięli udział ze strony sowieckiej dowódca dywizji Szyroki, zastępca naczelnika głównego urzędu lotnictwa cywilnego, dowódca bryg. Dejcz i in. Płk. Zaborowski wznosząc toast z racji szczęśliwego odnalezienia się aeronautów polskich, podziękował władzom sowieckim za zorganizowanie akcji poszukiwawczej i ratunkowej oraz wyraził wdzięczność pod adresem ludności, która naszym aeronautom nie tylko okazała wszelką pomoc w ich trudnym położeniu, lecz również dużo serdeczności.

Dow. dywizji Szyroki w odpowiedzi na przemówienie płk. Zaborowskiego wyraził radość z powodu szczęśliwego odnalezienia się aeronautów polskich, podkreślając ich hart ducha, wykazany w ciężkich dniach przeżyć w bezludnej tajdze.

Konferencja winiarsko-sadownicza w Zaleszczykach.

Wczoraj odbyła się w Zaleszczykach konferencja winiarsko-sadownicza ciepłego Podola, zwołana z inicjatywy Lwowskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem prezesa Okr. Tow. Rolniczego Wartanowicza. Udział w obradach wzięli: delegat Min. Rolnictwa inż. Jackowski, delegat tarnopolskiego Urzędu wojewódzkiego Kłiszcz, dyrektor Banku Rolnego we Lwowie Tomasz Zan, inspektor Izby Rolniczej O'Staffa i w. in.

Uchwalono poczynić kroki o przemianę jednorocznych kursów praktyki ogrodniczej w Zaleszczykach na 3-letnią szkołę ogrodniczą ze specjalnym uwzględnieniem winiarstwa. Uchwalono również zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa o wysłanie kilku absolwentów wyższych uczelni ogrodniczych na praktykę do Austrii i Francji, celem dostarczenia wyższej szkole specjalistów z wyszkoleniem winiarskim. Postanowiono również zabiegać w Ministerstwie Rolnictwa o utworzenie Państw. Zakładu Sadownictwa z fundacji im. Hohendorfa w Szutrominach pow. zaleszczyckiego. W związku z pojawieniem się filoksery tj. owada niszczącego winnice na ciepłym Podolu, uchwalono poczynić kroki dla zwalczania tego szkodnika, jak również udostępnić nabywanie po najniższych cenach, bo do 30 gr. sadzonek winorośli szczeplonych na podkładach amerykańskich. W związku z tym plantatorzy winnic zwrócą się o kredyty państwowe na zakup tych sadzonek.

Higiena pracy biurowej.

Warunki zdrowotne pracy w biurach, bankach i urzędach nie zostały dotąd w żadnym państwie unormowane przez ustawodawstwo ochronne pracy, mimo, iż warunki te przedstawiają się w największej części bardzo niepomysłnie i przyczyniają się w dużym stopniu do obniżenia stanu zdrowotnego pracowników umysłowych. Jedynie w Anglii został zgłoszony w parlamencie odpowiedni projekt ustawy. Niestety, w czasie debaty w marcu br. został on odrzucony, jako nieodpowiedni.

Wobec aktualności zagadnienia wystąpiło ostatnio Międzynarodowe Biuro Pracy z inicjatywą uregulowania tej ważnej sprawy na terenie międzynarodowym. Mianowicie, na ubiegłym IX. sesji Komitetu higieny przemysłowej wystąpił M. Gudjonsson, delegat Danii z wnioskiem, wzywającym do opracowania przez ekspertów projektu norm higieny pracy biurowej. Projekt ten został już opracowany i w najbliższych dniach będzie przedmiotem dyskusji na X. sesji Komitetu higieny przemysłowej, która odbędzie się w dn. 21—23 września br.

Ogłoszony w specjalnej broszurze projekt stara się przede wszystkim unormować sprawę higieny pomieszczeń biurowych. „Lokal biurowy — czytamy w nim — powinien być zabezpieczony przed nadmiernymi wahaniami temperatury, wilgocią i, o ile tylko możliwe, przed hałasem i wstrząszeniami.

Wysokość pomieszczeń nie powinna być mniejsza niż 3 m. Na jedną osobę powinno przypadać co najmniej 12 m sześć. przestrzeni. Sufit i ściany powinny być malowane na białe, od dołu zaś do wysokości 2 m farbą olejną. Jest rzeczą pożądaną, aby podłogi były pokryte linoleum lub gumą w celu ochrony nóg przed zimnem; posadzki dębowe nie powinny być śliskie”.

W dalszych częściach omawia projekt, jakie powinno być oświetlenie biura, naturalne i sztuczne, jak wentylacja i opał pomieszczenia biurowe. Temperatura w zimie powinna wynosić około 20 st. C. Ważne znaczenie ma budowa stołów i stołków, których wymiary powinny odpowiadać normom fizycznym pracujących. W końcu omawia projekt sprawę niektórych urządzeń higienicznych, jak umywalnia, spluwaczek, ustępów, szatni, jadalni, pomieszczeń dla wypoczynku itp.

Wysunięcie przez Międzynarodowe Biuro Pracy tak niesłusznie dotąd zaniedbanej sprawy higieny pracy w biurach i opracowanie zasadniczych norm przez kompetentnych specjalistów wypełnia dotkliwie dotąd odczuwaną we wszystkich państwach lukę.

Z wydawnictw.

Ukazał się 37 zeszyt czasopisma „Niepodległość” (tomu XIV. zes. 2).

Na treść bogatą i, jak zwykle, bardzo interesującą i przedstawiającą bardzo poważny pod względem wartości źródłowej materiał historyczny, złożyły się 4 bardzo ciekawe artykuły, dalej parę przyczynków w dziale Miscellanea, dalsze, nigdzie dotąd nie drukowane, listy Józefa Piłsudskiego, wreszcie sprawozdania z nowszych wydawnictw na tematy, objęte programem czasopisma.

Wstępny artykuł dr. Marii Złotorzyckiej „Polskie powstanie nad Bajkałem w 1866 r.” na podstawie literatury i archiwalnych źródeł ze zbiorów rapperswilek, podaje dokładny przebieg bohaterstwa i tragicznie zakończonej próby odzyskania wolności, którą wielu zesłańców przypłaciło śmiercią od kul rosyjskich lub z głodu w pustyniach Sybiru.

W artykule „Józef Piłsudski na Syberii w świetle współczesnych jego listów (1887—1889)”, Helena Hleb-Koszańska przeprowadziła krytyczny rozbiór kilku dotychczas niszczących listów Marszałka z czasów Jego zesłania, osiągając ciekawe rezultaty, będące cennym uzupełnieniem prac Lepeckiego, poświęconych temu odcinkowi życia Józefa Piłsudskiego.

Następnie Adam Uziembło, kreśli niezmiennie interesujące wspomnienia ze swej pracy w PPS. w latach 1906—1907, którą prowadził w Częstochowie i na Rakowie.

Giełda z dnia 22 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.65, Berlin 212.78, Amsterdam 360.50, Kopenhaga 120.29, Londyn 26.89, N. Jork czełki 5.31, kabeł 5.31 i jedna osma, Oslo 135.45, Paryż 34.95, Praga 21.94, Sztokholm 138.70, Zurych 173.05, Mediolan 42. Papiery wartościowe: 3 prc. inwest. 62, 5 prc. konwers. 51, 5 prc. kolejowa 51.50, 7 prc. stabiliz. 55. Akcje: Bank Polski 101.50, Cukier 27, Węgiel 14.75, Lilpop 13.45, Starachowice 34, Granat 72.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące. Pszenica, żyto, owies, jęczmień w dalszym ciągu wznijają w cenie. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie ożywione. Cena loco wagon Lwów: Pszenica jednolita 22—22.50, zbiorowa 21.25—21.75, żyto standart I. 15.25—15.50, II. 15—15.25, jęczmień jednolity 17.25—17.50, przemiałowy 16.50—16.75, owies standart I. 13.50—13.75, I. A 13—13.25, II. 13—13.25, II. A 12.25—12.50. Inne kursy niezmienione.

**Dozbroić
Polskę na morzu!**

ŻYDZI OTRZYMALI 27 MILJ. DOLARÓW Z ZAGRANICY W CIĄGU 22 LAT.

Nowy Jork, 22. 9. (PAT.) American Jewish Joint Distribution Committee z afiliowaną organizacją American Joint Reconstruction Foundation wydały w r. 1935, jak donosi komunikat tych organizacji, 1,040,000 dol. na Żydów w Polsce. Do sumy tej nie wliczono 50,000 funtów szterlingów, danych jako zapomogi Żydom w Polsce przez United Polish Appeal of Great Britain.

Od r. 1914 Żydzi w Polsce otrzymali od swych współwyznawców więcej niż 27 milionów dolarów. Przez kooperatywy w Polsce i Rumunii 213,000 Żydów (drobni kupcy, małorolni Żydzi i rzemieślnicy) otrzymało na niski procent 16 milionów dolarów. Joint Distribution Committee utrzymywał głównie w Polsce, a także w Rumunii, na Łotwie, w Czechosłowacji i Litwie 228 kolonii wakacyjnych, z których w lecie korzystało 37,286 dzieci żydowskich.

WYPADEK MOTOCYKLISTY.

Poznań, 22 IX. (PAT.) Na drodze z Obrzycka do Szamotuł zderzył się wczoraj wieczorem motocyklista, 25-letni Niemiec Baufeld z Obrzycka z nieoświetlonym wozem, jadącym z przeciwnej strony.

Baufeld nadział się pierwszą na dzyseł i krótko po przewiezieniu go do szpitala w Szamotułach zmarł. Jego towarzysza, który siedział na tylnym siedzeniu wyszedł z wypadku cało.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

II. Km. 1457/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru II. ogłasza, że w dniu 29 września 1936 o godz. 13:30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie przy ul. Lwowskich Dzieci 16, składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na łączną sumę 690 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 27 sierpnia 1936. 2991K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 41/36. Józef Murmyło, syn Karola i Katarzyny, urodzony 16 marca 1898 w Czernielowie mazow. powiat Tarnopol powołany 1917 roku do armii austriackiej zaginął na froncie włoskim w 1918. Na prośbę ojca zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wyzwanie, aby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 31 lipca 1936. 2980

T. 18/36. Iwan Kurejko, syn Prekopa i Paraskewii z domu Soś, urodzony 4 stycznia 1889 w Turówce i tam ostatnio zamieszkały w roku 1914 wraz z ogólną mobilizacją został wcielony do wojska austriackiego 15 pp. i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Na prośbę Michała Muca wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wyzwanie, by do 6 miesięcy powiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 3 lipca 1936. 2978

ROZMAITE.

I. 1. Co. 520/36. Edykt. W stanie biernym majątności tabularnych: Mitulin obj. whl. 122, Lackie wielkie obj. whl. 190, Lackie małe obj. whl. 137, Zalesie obj. whl. 110, Jasionowce obj. whl. 136, Olszanica obj. whl. 165, Trędowacz obj. whl. 166 i Nowosiółki obj. whl. 284 księgi gruntowej. Sąd Okr. w Złoczowie stanowiący własność Zgromadzenia Sióstr Opatrzności we Lwowie, figuruje następujący wpis: L. 36639 pod 4 lipca 1876. Na mocy aktu darowizny ze Zuzanny Marią 2 im. ze Strzembosów 1 śl. hr. Fresnel, 2 śl. hr. Ożarówską, dnia 8 kwietnia 1876 zawartego, przez Konsystorz Metropolitalny obr. lać. we Lwowie dnia 20/5 1876 do L. 2252, tudzież przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie, dnia 26/5 1876 do L. 24489 zatwierdzonego — obowiązki na Zgromadzenie Sióstr Opatrzności w ustępie 3 układu wyżej wymienionego nałożone, a mianowicie obowiązki: 1. pozostawienia dworku wraz z gruntem i ogrodami we wsi Zalesie położonych obecnie w posiadaniu Błażeja Soja — zostających i temuż na jego wyłączną i nieograniczoną własność przez darującą nadanych, na zawsze w tegoż posiadaniu na rzecz tegoż Błażeja Soja. 2) pozostawienia dworku z ogrodem w Lackiem Małym, które Janowi Wojtyszynowi darująca nadała na jego wyłączną i nieograniczoną własność na rzecz tegoż Jana Wojtyszyna. 7) utrzymania wszystkich oficjalistów w czasie śmierci darującej Zuzanny Marii ze Strzembosów I. ślubu hr. Fresnel II. ślubu hr. Ożarowskiej przy dworze i zarządzie lasów będących, jakoteż zarządcy obszarów dworskich Dyonizego Wiśniewskiego jeszcze przez rok jeden w obowiązku przy właściwych posadach i emolumentach, zaś sługom i domownikom, których obowiązki ze śmiercią darującej się kończą i którychby Zgromadzenie Sióstr Opatrzności od dalszych obowiązków uwolniło i wydało — wypłacenia całorocznych pensji przez nich za życia darującej pobieranych z wyjątkiem tych, którzy pensje dożywotnie pobierać mają, na rzecz powyższych oficjalistów, zarządcy, sługi, domowników — się intabuluje. Powyższy wpis został wskutek uchwały Sądu Okręgowego w Złoczowie z dnia 14 września 1930 l. Dz. hip. 1095/30 przeniesione również na karty ciężarów ciał hipotecznych obj. whl. 2732 gm. Olszanica, whl. 375 gm. Trędowacz, whl. 2563 gm. Mitulin i whl. 1806 gm. Nowosiółki ks. gr. Sądu Grodzkiego w Złoczowie. Wdrażając na wniosek dłużnika hipotecznego postępowanie amortyzacji tej wierzitelności wzywa Sąd wszystkich, którzy wedle wpisu są uprawnionymi lub ich dziedzicami i następcami, by do dnia 1 lipca 1937 zgłosili swe roszczenia w Sądzie okręgowym w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 9 maja 1936. 2977

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KAROL NOWAKOWSKI unicważnia zgubiony indeks Nr. 5467 wydany przez Dziekanat Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej. 2992